

DODATEK DO N<sup>o</sup> 4.

Dnia 15 lutego 1839.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Wydawca Kalendarza Pielgrzymstwa Polskiego, komunikuje nam list następujący :

« Udziałem jakiegokolwiek bądź przedmiotu mistrzowsko wypracowanego jest, — wzbudzić uniesienie. — To uczucie tym silniej wzmagą się, gdy przedmiot równocześnie zajmuje duszę i umysł. Wów czas ulegamy mimowolnie wrażeniom, które zataić w sobie staje nam się niepodobnem. — Ta prawda wybitnie przemówiła do mego przekonania, gdym odczytał « Kalendarz pielgrzymstwa Polskiego. » Cześć wydawcy ! Cześć pisarzowi ! — Czemuż podobny kalendarzyk wychodzić nie może co miesiąc — co tydzień ! Wieleżby to zbawiennych i czysto wykazanych prawd w nim zawartych, mogłoby przebijać się przez otaczające dobroduszną chmurę namiętnej przewrotności, oświecić omanione serca poczciwych i na tój drodze ziścić zjednoczenie, którego zaprowadzić, — na próżno pokuszają się wszystkie drukami ogłaszane projekta, wyznania wiary i t. p., w których wszakżeż przez mniej lub więcej starannie utkaną zasłonę, przebija — nieszczęsne *Ja*.

Pisarz « Wspomnienia pielgrzymstwa » obok tak jawnie przebijających się nie tylko uczuć polskich wolnych od wszelkiego stronnictwa lub namiętności ma i tę zasługę iż wzięwszy za godło: « *Ridendo castigantur mores* » umiał go tak zręcznie użyć, iż w niczem i nigdzie nie ucierpiała powaga należna przedmiotowi. — Niezaprzeczenie jest to, co do tych czas najlepszego napisanem zostało jako rys rzetelny naszego pielgrzymstwa.

Serce me polskie tak zadowolnionem zostało, iż za ledwie skoń-

czyłem czytanie przedmiotu o którym mowa, aż nie mogłem sobie odmówić, bym ci Szanowny wydawco, nie wynurzył przyjemnego wrażenia jakie nie wątpię odbierze każdy prawy Polak w Kraju i Emigracyi, gdy ujrzy, że są ludzie pomiędzy nami, co są zdolni pojąć zasługę tych improwizowanych zbawców ludzkości, na koszt najświętszej dla serc polskich — sprawy Narodowej.

Daruj że zająłem ci chwil parę, lecz poszedłem za popędem serca mego, które na wół nie czuć nie umie, a więc i przyjaźni i szacunku dla ciebie.

UMIŃSKI.

— We Wrocławiu znajduje się pod prasą znane od lat kilkunastu z wyjątków podzienników, dzieło Kajetana Koźmiana, *Ziemiaństwo Polskie*. Poemat ten dydaktyczny jeszcze przed zupełnem wyjściem z druku różnawszy kolei świetności i zapomnienia, może w dobry czas pojawia się teraz światu czytającemu, kiedy wyszumiało po rozbujających płodach poezyjnych umysły, zaczynają znowu upatrywać upodobanie w pięknościach naturalnej prostoty wysłowieniu i smaku. Ta reakcyja była konieczną w naszej literaturze.

*Nowe dzieła wydane w Księgarni Polskiej.*

— *Statistique générale de la Pologne russe, ou provinces polonaises dans l'empire de Russie*, par André Stowaczyński (z przypisaniem Jenerałowi Dwernickiemu). Paris 1839 in 18 stron 124. Cena fr. 1 50, dla Emigr. fr. 1 z przesłaniem fr. 1. 25.

Jest to trzecia część ogólnej Statystyki Polski — O wyjściu dwóch pierwszych (Królestwa polskiego, i Xstwa Poznańskiego oraz Prus polskich) donieśliśmy dawniej. Czwarta część zawierająca dopełnienie całego zbioru (opisanie Galicji i Krakowa) wyjdzie przed 1 Maja b. r.

— *Trzy poemata Juliusza Stowackiego* : Ojciec zadumionych w El Arish, w Szwajcarii, Waclaw. Paryż 1839 in 18 str. 114. Cena fr. 4 dla Emigracji fr. 3 z przesłaniem 3 25.

— W Poitiers rozpoczęto druk części pierwszej *Przeglądu*

*Dziejów Polskich* którą dawniej otygrafowano. Cena prenumeraty jest fr. 5.

— Dwaj ziomkowie nasi J. Krystjan Ostrowski i Konstanty Gaszyński wezwani zostali na wydawców dzienników literackich francuzkich. Pierwszy w Wersalu, drugi w Aix. W numerze 13stym *Mémorial d'Aix* czytamy ładnie napisany artykuł Pana Gaszyńskiego *L'hermitage de Saint Serf*.

— *Demokrata* na stronie 56 umieścił, że Księgarnia polska oznajmia wyjście drugiego zeszytu dzieła Jen. Sznajde : *Służba polowa jazdy*; i że następne wychodzić będą bez przerwy. Redakcja Młodej Polski uproszoną została objaśnić, że jój oznajmienie na str 424. umieszczone było na prozbę Jen Sznajde, i że Księgarnia Polska żadnego udziału niema i nie miała w publikacji wyż wspomnionego dzieła.

— W numerze poprzedzającym mówiąc o *Pamiętnikach Czestnika Parnawskiego*, uczyniliśmy zarzut Szanownemu ich wydawcy Panu Stefanowi Witwickiemu, że pozwolił sobie dowolnie zmienić ich tytuł, i że tą koleją podał niejako w podejrzenie wierzitelność dzieła. Dzisiaj otrzymaliśmy zupełne przekonanie, że rękopis nadesłany Panu Witwickiemu, przyszedł do niego z nazwą *Pamiętnika Pana Soplicy*, i ztąd czujemy się w obowiązku odwołania jak najspieszniejszego uczynionych w przeszłym numerze zarzutów.

#### DONIEŚIENIA PŁATNE.

— « Zawiadamiam wszystkich korrespondentów ajencji, że dzieło *Semaine d'Exil* jest wyłączną własnością rodaka Krystyna Ostrowskiego, i takowe albo w naturze jemu powrócić lub po fr. 4 za jeden exemplarz w gotowiznie zapłacić są obowiązani. Ci zaś którzyby za sprzedaż wymienionego dzieła, sumę jakąkolwiek wnieśli do kassy ajencji, winni są temuż rodakowi Ostrowskiemu albo kwit z nadesłanych pieniędzy zakomunikować, albo

przynajmniej datę i summę w odpowiedzi oznaczyć, ażeby takową z księgami ajencji skonfrontować było można.»

(podpisano) J. S. GRABOWSKI.

W skutku czego ziomkowie : Banzemer, Bryliński, Chodźko, B. Dąbrowski, Dysiewicz, Gliński, Hoffmann (Metz), Lewański, Lipiński, Midwoch, Mitrowski, Sieczkowski, Tkaczyński, Tyszka, do K. Ostrowskiego (à Paris 17 r. des Petits Augustins) zgłosić się raczą. (4)

— Exemplarze tragedii *Françoise de Rimini*, znajdują się do sprzedania, u P. Marchant, éditeur du Magasin théâtral, boulevard S. Martin 12. (5)

— Adolf Krosnowski b. dowódzca batal. p. 7 p. 1. oznajmia, iż na liczne żądania współrodaków, zamierza przedsięwziąć dalsze kontynuowanie wydawania dodatków do Kalendarzyka emigracyjnego. I gdy w następnym, chciałby listę dam polskich umieścić, uprasza o nadesłanie takowej, jako też o komunikowanie mu wszelkich odmian i sprostowań jakieby za potrzebne uznane były. Adres jego jest : à M. le Cte Krosnowski, 44 Basse du Rempart à Paris. (6)

— Jeden z obywateli francuzkich zamieszkały w Milly nieopodal od Fontainebleau, radby mieć do posług żołnierza polskiego, nie starszego wiekiem jak lat 40. Ofiaruje mu mieszkanie, stół, odzież i fr. 120. Wynagrodzenie to pieniężne, corocznie po fr. 25 powiększać będzie aż do fr. 250. Obywatel ten przyjmie na siebie wyjednanie u Rządu pozwolenia na przeniesienie do Milly. Ktoby tedy z rodaków znalazł poczciwego jakiego wiarusa, któremuby ta propozycja podobać się mogła, niech oznajmi o nim P. Bos, rue St. Antoine 187 w Paryżu mieszkającemu, albo doniesie ziomkowi Michałowi Lisickiemu do Milly près Fontainebleau. (7)